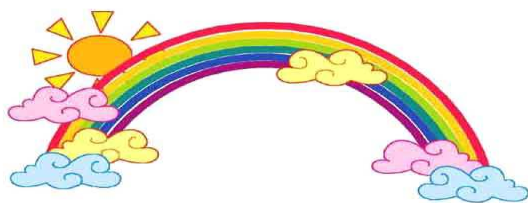




Marzec w grupie Elfów

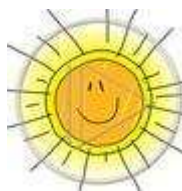
Ten miesiąc rozpoczął się pod znakiem kolorów, ponieważ właśnie o nich rozmawialiśmy przez całe dwa tygodnie. Najpierw poznaliśmy historyjkę o żółtym słońcu, który przyszedł na bal karnawałowy, później czytaliśmy bajkę o Czerwonym Kapturku, aż wreszcie dzięki kapryśnej deszczowej chmurce zapoznaliśmy się z kolorem niebieskim. Rozmawialiśmy także o kolorach: pomarańczowym, zielonym



i fioletowym. Pewnego dnia poznaliśmy historię pewnego tygrysa, który wyruszył na poszukiwanie własnego koloru, a podczas zajęć muzycznych nauczyliśmy się piosenki o kolorowym deszczu, dzięki której zrozumieliśmy, że nawet deszczowy dzień można uczynić kolorowym, jeśli tylko użyje się kredek i wyobraźni. Nie zabrakło również zajęć dotyczących tęczy – zastanawialiśmy się, kiedy ona powstaje i jakie ma kolory. Później



każdy Elf próbował wyczarować swoją tęczę za pomocą farb, które rozdmuchiwał przy użyciu słomki na papierze. Niektórzy z nas tak gorliwie zabrali się do pracy, że przedziurawili kartki!



Mieliśmy już dosyć zimy, więc w kolejnym tygodniu marca szukaliśmy zwiastunów wiosny. Najpierw nauczyliśmy się wiersza o marcowym słończku, a później ruszyliśmy na poszukiwania: obserwowaliśmy zmiany zachodzące w przyrodzie podczas przedwiośnia, słuchaliśmy

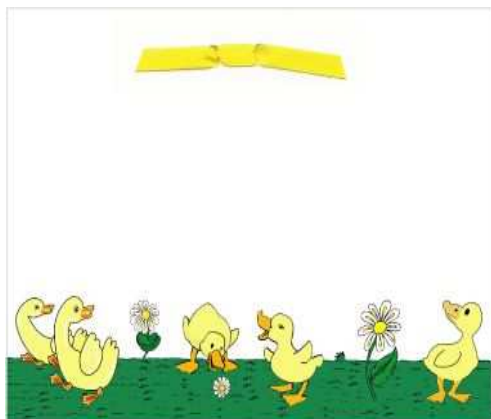
świergotu kosów i patrzyliśmy na topiące się sople lodu. Niełatwym zadaniem okazało się wypełnianie konturu marcowego słoneczka plasteliną – nasze małe palce musiały się mocno nagimnastykować, aby stworzyć własne słonko. Z radością żegnaliśmy zimę, biorąc udział w tradycyjnym pochodzie z Marzanną. Teraz mamy nadzieję, że zawita do nas prawdziwa, ciepła wiosna... Czekamy!



W tym tygodniu po raz kolejny przygotowaliśmy podwieczerek – piekliśmy rogaliki z ciasta francuskiego: na kawałki ciasta kładliśmy marmoladę i formowaliśmy rogaliki. Później



smarowaliśmy je jajkiem i posypywaliśmy cukrem waniliowym, a kiedy już się upiekły, w mgnieniu oka zniknęły z talerzy, bo były przepyszne! Skrzatom również bardzo smakowały, co niezmiernie nas ucieszyło. W następnym tygodniu przygotowaliśmy biszkopty przekładane dżemem. Panie były pod wrażeniem szybkości, z jaką przerobiliśmy górę ciastek na piękne przekąski, a musimy przyznać, że zadanie to wymagało nie lada precyzji... Efekt końcowy był bardzo smakowity, zwłaszcza że nasze dzieło udekorowaliśmy lukrem i polewą. Pycha!



Przez następne dwa tygodnie była mowa o Wielkanocy: poznaliśmy znaczenie słów *pisanki* i *rzeżucha*. Pisanki robiliśmy własnoręcznie, co sprawiło nam mnóstwo radości, zwłaszcza gdy ktoś nieopatrznie strącił jajka ze stolika – na szczęście były one ugotowane, więc nic wielkiego się nie stało. Z zapałem wysiewaliśmy rzeżuchę do miseczek i z wielką niecierpliwością podglądaliśmy, czy rośnie – nawet niektórzy rodzice byli tym żywo zainteresowani:) A kiedy roślinki były już całkiem

spore, zjadaliśmy je na kanapkach. Największymi smakoszami naszej plantacji okazali się Hania i Olek! Przed Świętami mieliśmy pełne ręce roboty: a to malowaliśmy farbami wzorki na papierowych pisankach, to znów kolorowaliśmy kartonowe koszyczki, które później mogliśmy zabrać do domu razem z pisankami, a nawet robiliśmy z wydmuszek wesołe zajaczki i kurczątka. Nauczyliśmy się również świątecznej piosenki oraz naśladowaliśmy zajaczki, baranki, kurczaczki i kaczuszki, które wskakiwały do wielkanocnego koszyka.



W ferworze świątecznych przygotowań nie zapomnieliśmy też o zakupach – w tym celu udaliśmy się na Rynek, gdzie podziwialiśmy wystawy sklepowe i specjalne stragany. Karolina w asyście pani Eli kupowała wierzbowe gałązki, a Hania zaopatrzyła całą grupę w czekoladowe jajeczka, po które

wstąpiliśmy do pobliskiej cukierni. Na pamiątkę tych zakupów nawet zrobiliśmy sobie zdjęcie.

Nie mogliśmy narzekać na brak wrażeń w tym miesiącu, ponieważ do przedszkola przybyli muzycy z filharmonii, dzięki czemu mogliśmy się zapoznać z twórczością pana Fryderyka Chopina. Uczyliśmy się śpiewać pieśń pt. „Życzenie”, a przybyłych gości szczerze obdarowaliśmy oklaskami. Poza tym dwoje Elfów skończyło 3. urodziny – Klaudek i Oliwka. Z tej okazji poczęstowali nas przepyszными tortami, po których na talerzach nie zostało wkrótce ani okruszynki. Dziękujemy!



W tym miejscu należy również wspomnieć, że nasza grupa powiększyła się o kolejne trzy osoby – Anetkę, Karola i Mateusza. Teraz Elfów jest już dwadzieścioro, więc i w sali jest wesoło! Tym humorystycznym akcentem kończymy niniejsze sprawozdanie i liczymy, że w kwietniu również będzie o czym pisać.

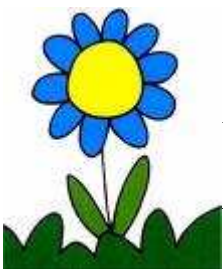


Poznaliśmy piosenki:

„Kolorowy deszcz”

1. *Gdy na dworze pada deszcz, kiedy wszystko szare jest,
wyjmij kredki i narysuj to, co tylko chcesz.*

Ref. */Na niebiesko, fioletowo, żółto i różowo.
Na zielono, na czerwono i pomarańczowo./ x2*



2. *Chociaż pada szary deszcz, kredki z deszczu śmieją się.
Każda kredka ostrzy nosek i rysować chce.*

Ref. */Na niebiesko.../ x2*

3. *Kolorowy pada deszcz. Kolorowy szczeka pies.
I parasol kolorowy rysujemy też.*

Ref. */Na niebiesko.../ x2*

„Piosenka wielkanocna”

*1.Idą święta, wielkanocne idą święta.
O tych świętach każdy zając pamięta.
Do koszyczka zapakuje słodycze
I na święta ci przyniesie moc życzeń.*



*2.Idą święta wielkanocne idą święta.
O tych świętach i kurczątko pamięta.
W żółte piórka się ubierze, wesole
wśród pisanek będzie biegać po stole.*

Poznaliśmy wierszyk:

„Marcowe słoneczko” Cz. Janczarski

*Jakie dziś jest niebo?
Błękitne...
Różowe...
Kto je tak maluje?
Słoneczko marcowe.*



*Kapie z sopli woda
i śnieg znika z łąki.
Słońce
dzisiaj robi
wiosenne porządki.*

Wieziemy tu kogucika

*Wieziemy tu kogucika,
dajcie jajek do koszyka,
dajcie aby choć ze cztery,
a do tego ze trzy sery
dla kogucika.*



ANGIELSKI W GRUPIE ELFÓW

Marzec był miesiącem powtarzania słów, piosenek, historyjek, które do tej pory poznaliśmy – zakończyliśmy bowiem pracę z częścią STARTER. Następnie rozpoczęliśmy pracę z częścią A (Hello Unit). Cookie nauczył nas m.in. piosenki o liczbach – teraz potrafimy już bez problemu policzyć do sześciu☺ . Na drzewie razem z Cookim i Lulu zamieszkał nasz nowy przyjaciel – nazywa się Densel the duck – a więc jest kaczorkiem, i to bardzo sympatycznym kaczorkiem!

Przed Świątami Wielkanocnymi razem z Cookiem szukaliśmy ukrytych jajek, czekoladek i ciastek na drzewie, które ukrył Easter Bunny (zajączek wielkanocny). Udało nam się je wszystkie odnaleźć i nazwać w języku angielskim; Cookie nauczył nas też piosenki pt. „Easter Eggs”.

Czekamy na kolejne spotkanie z naszymi trzema przyjaciółmi.

Wszystkie słowa/ wyrażenia z części STARTER – powtórzenie

NEW WORDS:

Cakes
Chocolates
Easter Bunny
Eggs
Densel the duck
Four, five, six

NEW SONGS:

Easter eggs (Starter CD)
Hello song
Characters chant
Numbers song
Train chant